

# Szkic techniki pracy krawieckiej

Pod względem techniki krawieckiej rozumiemy wszelkie poczynienia (wyłączając szycie) które pracownik od początku, aż do wykończenia mu oddanej pracy samodzielnie wykonać musi. Pracodawca musi ją teoretycznie, czeladnik praktycznie zrozumieć, chcąc być kwalifikowanym jako dobra samodzielna siła. Gdzie nie douczony czeladnik w pracowni, tam ciężkie zadanie dla mistrza, który musi swoją radą i wskazówkami z niego użyteczną siłę fachową wydostać, chcąc by zakład jego mógł konkurować z innymi firmami tej branży. Jest możliwe pracować z mniej wartościową siłą, ale tam gdzie mistrz dobrym pracownikiem umie czas wyzyskać, a płacę tegoż czeladnika, aż do udoskonalenia się jego ogranicza do minimum. Najłatwiej się naturalnie pracuje takiemu przedsiębiorcy, który zatrudnia praktyczne i postępowe siły choć je odpowiednio wynagradza, musi, a zakład jego zdobywa odpowiedni rozgłos.

Najgłośniejszy nacisk przy pracy krawieckiej kładzie się na to, by wydostać z materji taką formę która upiększa ciało i zakrywa jego nierówności tak by te piękne idealne kształty ciała mogły się jak najwięcej uwydatniać. Sposób odrobienia sztuki, jest naturalnie zależny od kroju i może być najlepiej wyjaśniony przy jego nauce. Ograniczam się tutaj do kilku punktów dostosowywujących się do każdego kroju.

Chociaż ręczne, jak i maszynowe szycie, przedstawia pewną sztukę mechaniczną, jednak odrobienie jakiegokolwiek odzieży wymaga oprócz mechanizacji pewnej dozy pracy umysłowej. Przyznać trzeba, iż nauka odrobienia jest dość trudna, i aby ją brać z punktu artystycznego potrzeba lat i lat. Pomyśleć tylko o różnych strojach narodowych, sportowych, wojskowych dla duchowieństwa do tego o stałej zmianie mody a ma się obraz doniosłej roli kopcuszków krawieckich (Wyrażam się w tym stopniu, gdyż przyznać trzeba, że dużo ludzi nie może zrozumieć, iż my krawcy — ludzie również stoimy na dość wysokim szczeblu społeczeństwa. Wina w tym wypadku również i częściowo z naszej strony. Lecz już ad rem. Powątpiewać należy, czy te przeróżne stroje zdoła jeden człowiek tak wykonać, by stały się jednym pasmem artysty. Do tego potrzeba specjalizacji. Każdy krawiec ma możliwość się specjalizować choć w jednym kierunku, co mu daje również szanse osiągnięcia wyższego szczebla zarobkowego. Faktyczne odrobienie sztuki jest już dzisiaj nie takie trudne jak raz kiedyś było. Leży to w dużej części w ulepszonej systemie kroju. Modne odrobienie sztuki ma za zadanie, obchodzić się z nią tak, by główne punkty jego oznaczone przy kroju, nie traciły swojego miejsca w czasie pracy. Nie należy przesadzać we wyciąganiu lub wypracowaniu poszczególnych części kroju. Złe leżąca marynarka, czy źle leżące spodnie czy to nie obraz niefortunnej tresury? Zamiast narzekać na zły krój, czy nie byłoby lepiej studjować ponownie jego odrobienie? Ile to zasadniczych błędów przy braniu miary? Jednym słowem krawcy sobie nieraz sami życie obciążają niepotrzebnym balastem. Nic gorzej nie wygląda jak ubranie popsute przez niewłaściwe położenie kieszeni. Nadmieniamy i tu kilka słów.

Kieszenie wewnętrzne, piersiowe starać się robić jak najwięcej do przodu i nie zbyt niskie, by

przy wypełnieniu nie popsuli linii talii. Przy płaszczach dobrze jest kieszenie boczne więcej do przodu dać niż przy marynarkach. Tylna kieszeń w spodniach dla ludzi z przesadnym siedzeniem nie nadaje się. Zważać przy podbiciu podszewki. Tutaj również przez zbyt ostre dania lub przeciągania teje uwydatnia się na zewnątrz dużo błędów. Troszkę za dużo podszewki jest mniejszym złem niż za mało. Fastrygować zwykłym ścięciem przed igłą nie używać pikowego. Nowoczesna technika wymaga, by jak najwięcej sobie uprościć pracę, wykonać ją jak najprędzej a mimo to sztuka nie może stracić pięknej formy. Konfekcja, która umie się dostosować do nowoczesnej techniki pracy ma dużo odbiorców. Klientela sama wymaga tanio a dobrze, co przy starszym systemie w dziale miarowym się prawie niemożliwym okazuje. Na taniość i zbyt odzieży wpływa doborowy krój, tania siła robocza, korzystny zakup towarów, obliczony czas pracy, jednym słowem postępowy zmysł kupiecki. Krawiec miarowy, który nie chce być nazywanym wstecznikiem powinien pilnie baczyć na rozwój konfekcji, studjować sposoby zdobycia klienteli ułatwiać sobie jak najwięcej pracę, zdobyć rutynę kupiecką jednym słowem stopniowo iść naprzód ale pewno, wtedy nie będzie konfekcja takim groźnym konkurentem, gdyż i ten mniejszy stanie się tem, czem powinien być: światłym człowiekiem bogatego społeczeństwa.

Edm. Gawroński  
Poznańskie.

## Egzaminy ulgowe dla czeladników

Izba Rzemieślnicza w Warszawie podaje do wiadomości:

Kandydaci pragnący składać egzamin czeladniczy, którzy nie posiadają wymaganego przez ustawę przemysłową świadectwa ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej, dla uzyskania prawa dopuszczenia do egzaminu czeladniczego mogą być dopuszczeni do egzaminów przewidzianych dla eksternów i w tym celu winni złożyć w Izbie Rzemieślniczej w Warszawie:

1. Własnoręcznie napisane podanie do „Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego” z prośbą o dopuszczenie do egzaminu dla eksternów z wymienieniem, z jakich powodów kandydat nie mógł ukończyć szkoły dokształcającej zawodowej.

2. Podanie do Izby o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego wraz z załącznikami, wymienionymi na drukach.

3. Opłatę w wysokości Zł. 50.— (za egzamin czeladniczy łącznie z egzaminem dla eksternów).

Informacji udziela Izba w godzinach biurowych.